

Olszowicz, Wiesław

Plac Teatralny w Warszawie : wnioski z badań architektonicznych reliktyw historycznej zabudowy północnej strony placu

Almanach Muzealny 4, 117-130

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Olszowicz

PLAC TEATRALNY W WARSZAWIE.

WNIOSKI Z BADAŃ ARCHITEKTONICZNYCH RELIKTÓW HISTORYCZNEJ
ZABUDOWY PÓŁNOCNEJ STRONY PLACU

Badania architektoniczne fundamentów i piwnic zabudowy północnej pierzei placu Teatralnego wykonały Pracownie Konserwacji Zabytków „Zamek” na zlecenie francuskiej firmy „BOUYGUES - POLSKA”.

Przeprowadzenie badań architektonicznych i archeologicznych stało się jednym z warunków postawionych inwestorowi przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Terenowe prace badawcze prowadzono na przestrzeni trzech lat¹. W 1995 r. spenetrowano badawczo około 1400 m², w 1996 r. - 6500 m², a w 1997 r. - 1200 m². Łącznie przebadano 9100 m².

Przeprowadzone badania polegały na odkryciu, inwentaryzacji oraz ocenie historycznej, architektonicznej i konstrukcyjnej pozostałości kondygnacji podziemnych pierwotnej zabudowy (il. 1). Badania objęły w szczególności:

- rozpoznanie materiału i konstrukcji murów,
- ustalenie chronologicznego rozwarstwienia murów z próbą interpretacji,
- rozpoznanie i charakterystykę fragmentów detalu architektonicznego odnalezionego w zasypisku.

Już w pierwszych miesiącach prowadzenia eksploracji natrafiono na pozostałości zburzonych sklepień piwnicznych. Można było stwierdzić, że pomieszczenia piwniczne przekryte były przeważnie sklepieniami ceglanymi kolebkowymi lub krzyżowymi. Grubość ścian zewnętrznych wynosiła 100-150 cm, a ścian wewnętrznych w granicach 70-90 cm. Wysokość pomieszczeń w kluczu 2,5-3 m.

¹ W skład zespołu badawczego wchodził architekt: Wiesław Olszowicz, Robert Olszowicz, Danuta Czajkowska, Anna Stanaszek, Anita Granat, Piotr Kordek, Jarosław Grzegory, Małgorzata Kępińska, Krystyna Rothe, Marta Kurzac, Jan Fuglewicz, Marta Kaczmarczyk. Rozpoznanie konstrukcyjne odsłoniętych fundamentów i murów przeprowadził mgr inż. Stanisław Sosnowski. Badania architektoniczne i konstrukcyjne prowadzono w ścisłej współpracy z zespołem archeologów kierowanym przez mgr Martynę Milewską i mgr Mirosławę Gajewską.



1. Widok wschodniej części terenu badań. W gąszczu ceglanych murów dawnego ratusza wyobcowany beton fundamentu warszawskiej „Nike”

W najlepszym stanie technicznym były kamiennie-ceglane fundamenty pod wieżą ratusza. Części środkowej fundamentu nadano kształt odwróconej kopuły. Konstrukcja taka jest rzadko stosowana, ciekawa pod względem technicznym i warta zachowania (il. 2).

W większości piwnic udało się stwierdzić rodzaj ich budowlanego wykończenia.

Krypty pod nawą dawnego kościoła Św. Andrzeja miały posadzki z cegieł ułożonych na płask, a ściany i sklepienia podbiałkowane. W piwnicach klasztoru zachodniego² znalazły się legary i ślady drewnianej podłogi, ale również – podłogi ceglanej, ułożonej w rolkę. W piwnicach klasztoru wschodniego ściany i sklepienia były pokryte cienkim tynkiem, podłogi ziemne.

Z zachowanych posadzek parteru tylko płyty osiemnastowiecznego kościoła odnalezione *in situ* miały niepodważalną lokalizację. Były to posadzki z płyt zbitego wapienia w kolorze czarnym, ciemnoszarym i różowobrunatnym układane w szachownicę. Korytarz obiegający nawę kościoła miał posadzki ceglane.

Większość piwnic dawnego pałacu Jabłonowskich miała ziemne podłogi i ślady białkowania na ścianach i sklepieniach. W skrzydłach ratusza dobu-

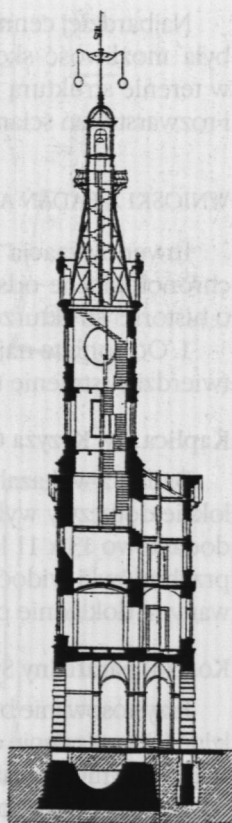
² W tekście przyjęto umowne nazewnictwo: „klasztor zachodni i wschodni” w odniesieniu do budynków przylegających bezpośrednio do wschodniej i zachodniej ściany kościoła. Budynki nie były w całości i w sposób ciągły użytkowane przez Zgromadzenie PP Kanoniczek.



2. Odkopany fundament wieży i rysunek z projektu Józefa Orłowskiego z 1870 r. Widoczny potężny fundament z centralną formą odwróconej kopuły

dowanych w końcu XIX w. dominowały posadzki terakotowe. Znaczna część pomieszczeń była otynkowana. Sporadycznie, głównie w pomieszczeniach technicznych lub magazynowych zdarzały się podłogi ceglane lub betonowe. Jedynie w kilku piwnicach zachodniej części głównego budynku Ratusza pozostały ślady wypalanej drewnianej podłogi.

Przy ustaleniu chronologii poszczególnych ścian i pomieszczeń wykorzystano przede wszystkim studium historyczno-urbanistyczne mgr Tadeusza Bernatowicza, literaturę z lat 1855–1944³, stare plany udostępnione przez AGAD, zdjęcia archiwalne⁴, projekty Józefa Orłowskiego z czytelnym zróżnicowaniem murów wcześniejszych od murów przez niego projektowanych oraz kilka rysunków inwentaryzacyjnych kościoła Św. Andrzeja przekazanych przez Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej⁵. Należy podkreślić szczególną rolę pani Zofii Strzyżowskiej, dzięki której długotrwałym upartym staraniom można zawdzięczać zdobycie kopii projektów J. Orłowskiego z byłego cesarskiego archiwum w Rosji.



³ W tym m.in.: J. Bartoszewicz, *Kościół warszawskie rzymsko-katolickie*, Warszawa 1855; *Architektonischen Atlas von Polen*, 1921; J. Orłowicz, *Przewodnik po Warszawie*, Warszawa 1922; Warschau, wyd. GG 1944; *Varsovia Sacra – Skarby kościołów Warszawy*, wyd. Muzeum Archidiecezji Warszawskiej.

⁴ W tym przede wszystkim zdjęcia ze zbiorów Instytutu Sztuki PAN, Muzeum Historycznego m.st. Warszawy i Archiwum Dokumentacji Mechanicznej.

⁵ Zachowała się część rysunków inwentaryzacji studenckiej z 1933 r. i część rysunków inwentaryzacji powojennej wykonanej przez Biuro Odbudowy Stolicy.

Najbardziej cenna, a po wyburzeniu murów już niestety niepowtarzalna, była możliwość skonfrontowania materiałów historycznych z zachowaną w terenie strukturą murów piwnicznych. Przebadano łącznie 707 „węzłów” i rozwarstwień ścian (165 w 1995 r., 430 w 1996 r., 112 w 1997 r.).

WNIOSKI Z BADAŃ ARCHITEKTONICZNYCH FUNDAMENTÓW I PIWNIC

Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska oraz rozpoznanie chronologiczne odsłoniętych piwnic dostarczyło wiele nowych informacji o historii i strukturze zabudowy północnej pierzei placu:

1. Odsłonięte najpóźniej, a najstarsze w pierzei fundamenty kościoła potwierdziły istnienie trzech zasadniczych faz historii jego budowy (il. 3):

Kaplica Św. Krzyża OO. Jezuitów (1722–1773)

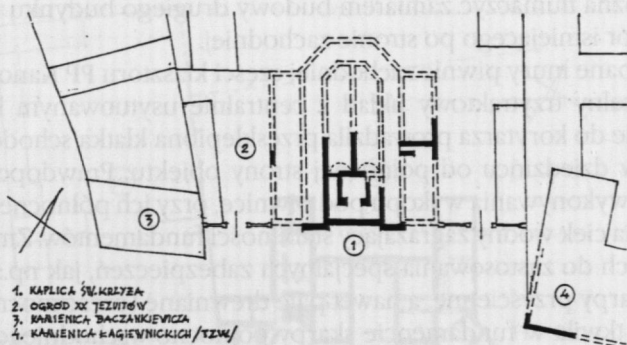
Badania wykazały, że rozmiary podane w akcie fundacji kaplicy – 13 x 24 łokcie dotyczyły wyłącznie nawy i nie obejmowały kruchty, która zajmowała dodatkowo 13 x 11 łokci. Do ścian bocznych kaplicy rzeczywiście przylegały przybudówki widoczne na planie z 1774 r. Poza dwiema kryptami zlokalizowanymi dokładnie pod nawą, inne pomieszczenia nie były podpiwniczone.

Kościół parafialny Św. Andrzeja (1774–1817)

Przystosowanie budynku na potrzeby parafii spowodowało w pierwszej kolejności wzniesienie domu mieszkalnego przy zachodniej ścianie kościoła, a następnie wymurowanie fundamentów pod nową fasadę. Inicjatorem tej przebudowy był najprawdopodobniej zarządzający parafią od 1780 r. proboszcz Tomasz Grodzicki. W książce J. Bartoszewicza z 1855 r. czytamy: „Grodzicki oczekiwał z dnia na dzień zapowiedzianej od dawna wielkiej chwili, w której się wybuduje wielki kościół dla parafii, ku czemu myśl i serce skłaniając, już zawczasu grunt rozmierzył i wytknął na nim linije nowej budowy [...] aż doczekał się najsmutniejszych czasów [...] rząd pruski zabrał kościołowi Łązniewo i o budowie kościoła już ani mowy być nie mogło. Umarł w r. 1802 wśród nabożeństwa”.

Z postacią księdza Tomasza Grodzickiego wiąże się zapewne nisza grobowa zlokalizowana w osi fundamentu planowanej głównej fasady kościoła, realizowana równocześnie z murem fundamentowym. Ksiądz Grodzicki, przez 22 lata proboszcz, a wcześniej rektor zlokalizowanego tu klasztoru OO. Jezuitów, jak nikt inny mógł mieć życzenie, aby w przyszłości spocząć pod progiem ukochanej świątyni.

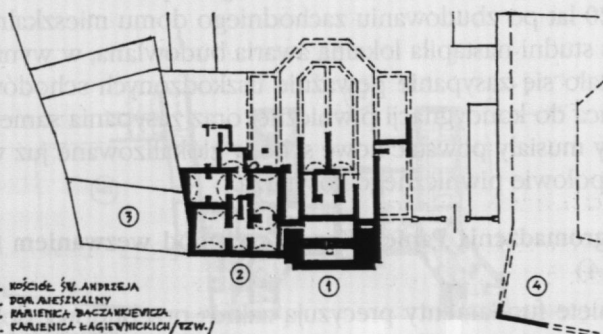
Z obrysu odsłoniętych fundamentów wynika, że zamierzano wydłużyć wewnątrz kościoła o 3,5 m w kierunku ul. Senatorskiej z równoczesnym wysunięciem fasady kościoła o 6,5 m przed lico dotychczasowej elewacji. Szerokość nowego fundamentu sugeruje również, że w linii fasady planowano albo dwie wieże albo dwie klatki schodowe prowadzące na poziom nowego chóru. Wykonany wówczas głęboki fundament po wschodniej stronie ko-



1. KAPLICA ŚW. KRZYŻA
2. OGROD XX JEZUITÓW
3. KAWIENICA BACZANKIEWICZA
4. KAWIENICA KAGIĘTNIKICH /TZW./

I FAZA : Kaplica Św. Krzyża OO Jezuitów

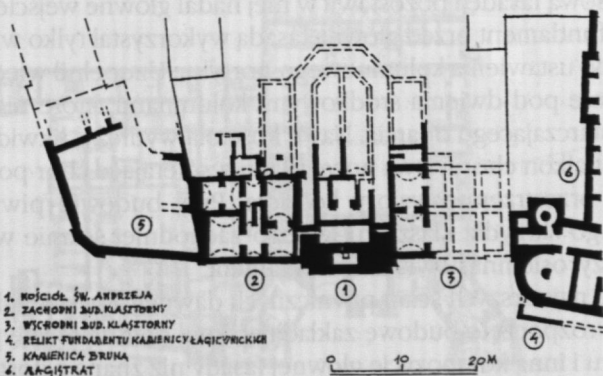
1722-1773



1. KOŚCIÓŁ ŚW. ANDRZEJA
2. POW. ANIKSZALNY
3. KAWIENICA BACZANKIEWICZA
4. KAWIENICA KAGIĘTNIKICH /TZW./

II FAZA : Kościół parafialny Św. Andrzeja

1774-1816



1. KOŚCIÓŁ ŚW. ANDRZEJA
2. ZACHOPI NIJ. KLASYCYZMU
3. WYCHOPI NIJ. KLASYCYZMU
4. KAWIENICA FUNDAMENTU KAWIENICY LAJCORCKICH
5. KAWIENICA BRYNA
6. ANGISTRAT

III FAZA : Kościół Zgromadzenia PP Kanoniczek

1817-1944

3. Trzy główne etapy rozbudowy założenia kościelnego (mury w poziomie piwnic). Oprac. W. Olszowicz)

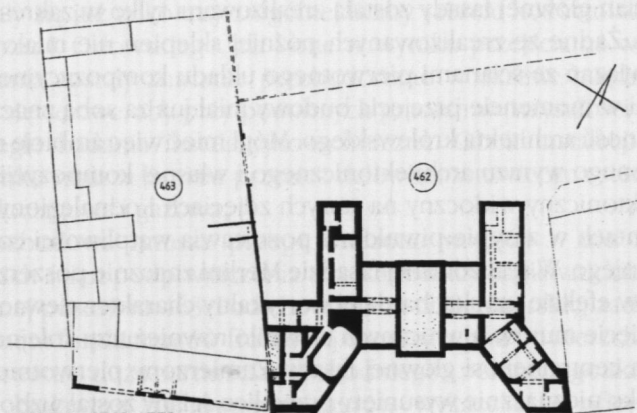
ścioła można tłumaczyć zamiarem budowy drugiego budynku mieszkalnego na wzór istniejącego po stronie zachodniej.

Odkopane mury piwnic zachodniej części klasztoru PP Kanoniczek tworzyły czytelny trzytraktowy układ z centralnie usytuowanym korytarzem. Pierwotnie do korytarza prowadziła przesklepiona klatka schodowa zlokalizowana w dziedzińcu od północnej strony obiektu. Prawdopodobnie już w trakcie wykonywania wykopu pod piwnice, przy ich północnej ścianie natrafiono na ciek wodny zagrażający stabilności fundamentów. Zmusiło to budowniczych do zastosowania specjalnych zabezpieczeń, jak np.: luki odciążające, skarpy przyścienne, a nawet pale drewniane (część mocno zmurszałego pala tkwiła w fundamencie skarpy północno-wschodniego narożnika budynku). Możliwe również, że intensywność cieku wodnego była powodem budowy studni, która stała się dogodnym miejscem poboru wody bezpośrednio w obrębie zabudowań. Według rozpoznania archeologicznego w około 20 lat po zbudowaniu zachodniego domu mieszkalnego, właśnie w pobliżu studni nastąpiła lokalna awaria budowlana, w wyniku której konieczne stało się zasypanie poważnie uszkodzonych schodów wiodących z dziedzińca do kondygnacji piwnicznej oraz zasypania samej studni. Właśnie wtedy musiały powstać nowe schody zlokalizowane już wewnątrz budynku, w połowie piwnicznego korytarza.

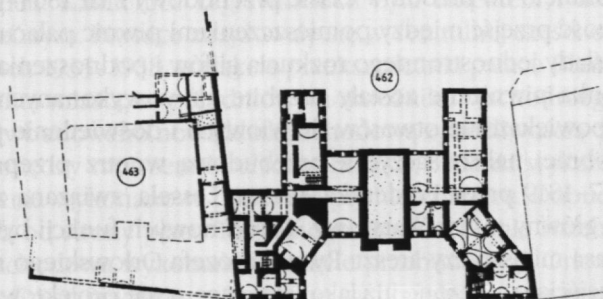
Kościół Zgromadzenia Panien Kanoniczek pod wezwaniem Św. Andrzeja (1817-1944)

Odsłonięte fundamenty precyzują zakres przebudowy dolnych kondygnacji dokonanej przez Chrystiana Piotra Aignera w latach 1817-1819. Jego koncepcja powiększenia kościoła okazała się skromniejsza gabarytowo od zamierzeń proboszcza T. Grodzickiego z końca XVIII w. Aigner adaptował dotychczasową fasadę i pozostawił w niej nadal główne wejście do kościoła. Ogromny fundament przed główną fasadą wykorzystał tylko w zakresie niezbędnym do ustawienia kolumnowego portyku. Uzupełnił więc stary fundament jedynie pod dwiema środkowymi kolumnami, które nie znajdowały w nim wystarczającego oparcia. Nawę kościoła wydłużył likwidując kruchte i spływając balkon chóru. Dwa nowe filarki wspierające chór poprawiły równocześnie przestrzenne walory kościoła. Przy budowie piwnic nowego, wschodniego skrzydła klasztoru, w jego zachodniej ścianie wykorzystano wcześniejszy, osiemnastowieczny fundament.

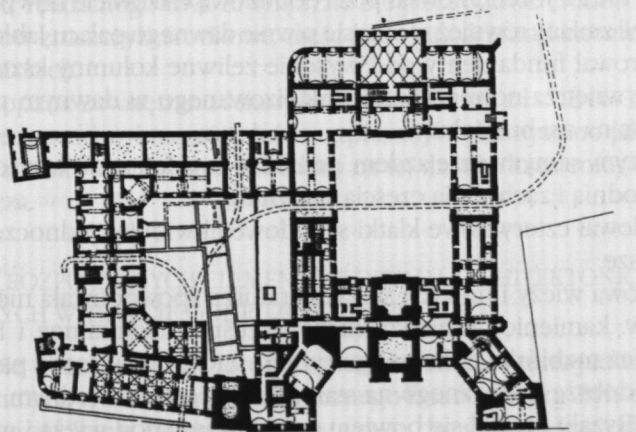
2. Układ najstarszych ścian piwnicznych dawnego pałacu Jabłonowskich ujawnił, że rozpoczęto budowę zakładając inną szerszą formę podjazdu od strony placu i inną kompozycję głównej fasady niż znana z dostępnej ikonografii (il. 4). Wszystkie ryzality miały uzyskać jednakową szerokość. Autorem tego rozwiązania był najprawdopodobniej Jakub Fontana, który dwukrotnie, w 1760 i w 1767 r. zawarł kontrakt na budowę, a którego śmierć w 1773 r. przerwała rozpoczęte prace. Badania pozwoliły stwierdzić, że jego koncep-



I FAZA: 1768-1773



II FAZA: 1774-1869



III FAZA: 1870-1918

4. Trzy główne etapy w zabudowie terenu dawnego ratusza (mury w poziomie piwnic).
Oprac. W. Olszowicz

cja układu ścian głównej fasady została zrealizowana tylko w zakresie ścian piwnicznych. Żadne ze zrealizowanych później sklepień nie miało bezpośrednich powiązań ze ścianami pierwotnego układu kompozycyjnego. Dominik Merlini w momencie przejścia budowy miał już za sobą znaczące realizacje i godność architekta królewskiego. Mógł mieć więc ambicje nadania budowli własnego wyrazu architektonicznego i własnej kompozycji fasady. Detal architektoniczny widoczny na starych zdjęciach i odnaleziony w licznych fragmentach w zasypie piwnic nie pozostawia wątpliwości co do autorstwa Merliniego. W realizowanej fasadzie Merlini znacznie poszerzył ryzality boczne i w efekcie uzyskał bardziej wertykalny charakter elewacji.

3. Odślonięcie murów piwnicznych ujawniło również trzy kolejne formy akcentowania centralnej osi głównej fasady. Zamierzony pierwotnie ryzalit środkowy, tylko nieznacznie wysunięty przed lico ściany został wzbogacony przez Merliniego niewielkim portykiem kolumnowym, który z kolei zdecydowanie wysunięto do przodu w czasie przebudowy z lat 1864–1870.

4. Większość przejść między pomieszczeniami piwnic pałacu Jabłonowskich nosiła ślady jednostronnego rozkucia gładów i podnoszenia łęków. Podobnie okienka piwniczne zostały przebite już w wykonanych wcześniej murach. To powiększenie otworów drzwiowych i doświetlenie piwnic najprawdopodobniej należy łączyć z przebudową wewnątrz przeprowadzoną w latach 1817–1819 przez Fryderyka Alberta Lessela, związaną z adaptacją budynku na główny ratusz Warszawy. Wśród nowych funkcji były przecież i takie jak: kasa miejska czy areszt. Rysunki Józefa Orłowskiego mają te poszerzone przejścia oznaczone już jako istniejące, a nie projektowane.

5. W trakcie największej przebudowy ratusza, którą przeprowadzono po pożarze z 1863 r. Józef Orłowski poza dobudową całkowicie nowych skrzydeł wprowadził zmiany również w obrysie piwnic dawnego pałacu Jabłonowskich:

- wmurował fundamenty pod wysokie żeliwne kolumny kształtujące architekturę wnętrza nowego holu zlokalizowanego w dawnym przejeździe bramowym na osi budynku,
- pod tym samym przejazdem przebił nowy korytarz łączący piwnice pod wschodnią i zachodnią częścią budynku,
- wbudował cztery nowe klatki schodowe likwidując jednocześnie dwie wcześniejsze.

6. Budowa wieży i nowych skrzydeł ratusza spowodowała nie tylko rozbiórkę tzw. kamienicy Łagiewnickich (wcześniej Flemminga i Berneaux), lecz również rozbiórkę północnego ryzalitu zachodniej fasady pałacu Jabłonowskich dobrze widocznego na starych zdjęciach i na jednym z obrazów Canaletta. Ryzalit znalazł się bowiem na osi bramy pod wieżą i mógł utrudnić przejazd wozów strażackich.

7. W piwnicach ratusza zachowały się pomieszczenia, szerokie kanały i fundamenty czerpni powietrza związanych z nowatorskim wówczas systemem ogrzewania nawiewem ciepłego powietrza. Do czasu ostatniej wojny

utrzymały się już tylko trzy z ogólnej liczby sześciu kotłowni zaprojektowanych przez J. Orłowskiego, ale i one w wyniku przejścia na wodny system ogrzewania zostały znacznie przebudowane w okresie międzywojennym. Wydaje się celowe, aby przy podobnych pracach w przyszłości prowadzono równoległe badania instalacyjno-techniczne. Obok instalacji grzewczych w budynku ratusza istniała przecież dziewiętnastowieczna sieć kanalizacyjna, wodociągowa i gazowa.

8. Rozbudowa ratusza przeprowadzona w 1864 r. nie zlikwidowała wszystkich ścian podpiwniczenia tzw. kamienicy Łągiewnickich i jej oficyn na dawnej posesji nr 463. Pod chodnikiem ul. Senatorskiej zachował się duży fragment fundamentów frontowej elewacji a pod powierzchnią dziedzińca magistratu - duża partia ścian zachodniego i północnego skrzydła oficyn. Analiza badawcza zachowanych murów wykazała, że oficyny powstały znacznie później od kamienicy, a także nieco później od sąsiedniego pałacu Jabłonowskich. Kamienica Łągiewnickich była obiektem tylko częściowo podpiwniczonym. Piwnice znajdowały się w centralnej części obiektu.

9. W latach 1935-1938, w trakcie przekształcania pałacu Blanka na siedzibę prezydenta miasta, w południowym narożniku wschodniego, wąskiego dziedzińca wbudowano nową klatkę schodową z możliwością dogodnej komunikacji między ratuszem i pałacem Blanka. Badania wykazały, że nowe pomieszczenia wykonano w poziomie piwnic i parteru. Dobudowa nie była widoczna od strony placu Teatralnego. Równocześnie rozebrano sąsiednią klatkę schodową wykonaną w trakcie przebudowy J. Orłowskiego z lat 1864-1870. Część piwnic magistratu po zachodniej stronie wieży zaadaptowano wówczas na klozety publiczne, dobudowując prowadzące do nich od strony placu Teatralnego dwa zewnętrzne biegi schodowe. Budowa jednego z tych biegów zniszczyła środkową część pozostałości fundamentu kamienicy Łągiewnickich.

10. Odkopane zewnętrzne ściany kamienicy Bruna z lat 1844-1852 miały charakter jednorodny i raczej należy wątpić, aby wykorzystano jakkolwiek część fundamentów stojącej poprzednio na tej działce kamienicy kupca Bczankiewicza.

WNIOSKI Z ROZPOZNANYCH ELEMENTÓW DETALU ARCHITEKTONICZNEGO WYDOBYTYCH W TRAKCIE ODGRUZOWYWANIA PLACU

W trakcie trzech sezonów prowadzenia badań zinventaryzowano około 600 elementów z wystroju architektonicznego fasad i wnętrz. Były to elementy kamienne, tynkowe, ceramiczne, metalowe, drewniane oraz odłamki różnorodnych typów szkła. Z wystroju zewnętrznego odnalazły się fragmenty gzymsów, attyk dachowych, kolumn, obramień okiennych portali, balustrad balkonowych i dekoracji rzeźbiarsko-architektonicznej. Tylko około 110 kamiennych nie uszkodzonych detali miało szansę powrotu na dawne miejsce



KOŚCIÓŁ Śr. JĘDRZEJA

KANONICZEK

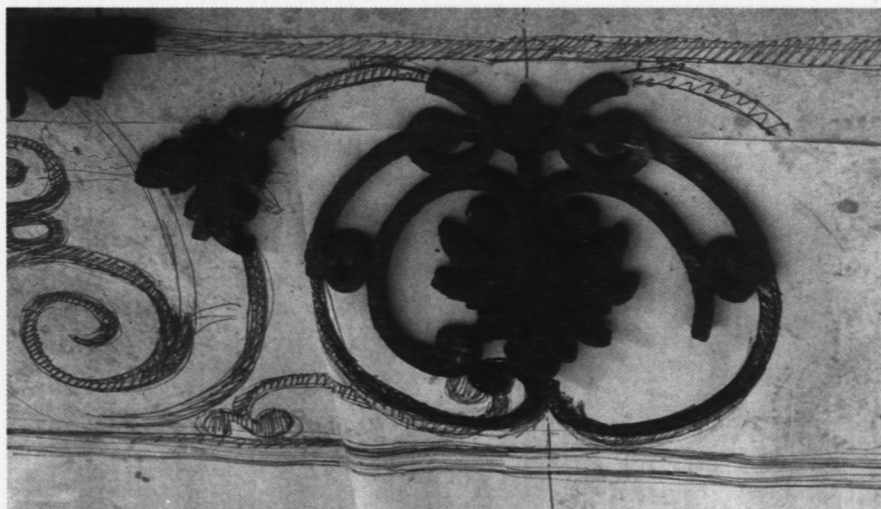


5. Rysunek fasady kościoła z około 1855 r., i jeden z trzech odnalezionych fragmentów kapiteli jońskich kolumn widocznych na rysunku

w odtwarzanych fasadach. Pozostałe elementy mogły służyć wyłącznie jako modele do szablonów i kopii.

1. Odnalezione elementy elewacyjne to m.in. trzy fragmenty jońskich kapiteli wieńczących kolumny frontowej ściany kościoła (il. 5) oraz kilka części obramienia głównego portalu odkute w piaskowcu. Profil obramienia wejścia do kościoła ma charakter zdecydowanie barokowy, co daje podstawy do stwierdzenia, że w trakcie przebudowy fasady Chrystian Piotr Aigner zdecydował się na pozostawienie osiemnastowiecznego portalu szczególnie, że rama wejściowa miała prostokątny obrys nie kłócący się z nową kompozycją klasycystycznej fasady.

2. Elementy z piaskowca wydobyte z piwnic ratusza wiążą się wyłącznie z przebudową z lat 1864-1870 i pochodzą z fragmentów fasady wprowadzonych przez Józefa Orłowskiego, tzn. wystroju wieży, z dobudowanych wówczas balkonów i z gzymsu wieńczącego przebudowanego łącznie z dachami. Świadczy o tym również bardzo dobry stan zachowania elementów kamiennych wykonanych z piaskowca „kunowskiego” powszechnie stosowanego w Królestwie w XIX w.



6. Faza projektowa rekonstrukcji barierki w oknie I piętra dawnego ratusza na podstawie odnalezionego fragmentu

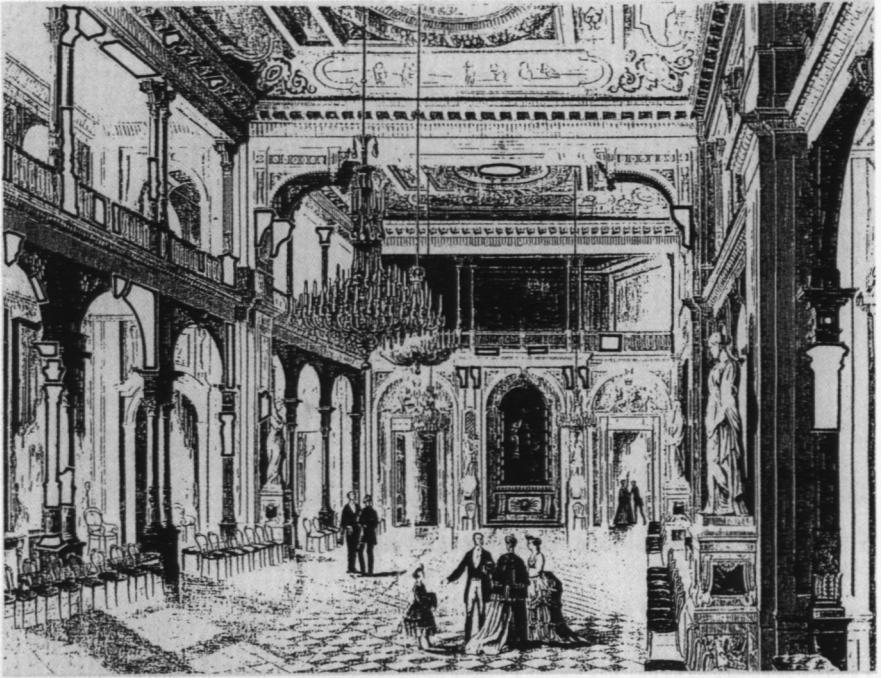
3. Zasadnicza część fasad ratusza zachowała osiemnastowieczny detal i układ kompozycyjny elewacji pałacu Jabłonowskich nadany im przez Dominika Merliniego. Był to detal zrealizowany wyłącznie w narzucie tynkowym.

4. Wszystkie znalezione fragmenty tynkowych fasad ratusza miały ślady powłoki malarskiej w jasnokremowym kolorze. Tralki balkonów były wykonane w sztucznym kamieniu zbrojonym osiowo prętem żelaznym.

5. Żeliwne balustrady I piętra (il. 6) zostały wprowadzone w latach 1864–1870. Balustrady widoczne na wcześniejszych zdjęciach były wyższe i miały odmienną formę.

6. Z wystroju wnętrz odnaleziono fragmenty kolumn, pilastrów balustrad, krat, kominków, pieców, posadzek, dekoracji sztukatorskiej, stopni i parapetów, fragmenty okien i drzwi. Rozpoznanie i zlokalizowanie elementów elewacyjnych okazało się znacznie prostsze od zlokalizowania fragmentów wewnętrznych. Zdecydowała o tym dużo większa liczba zdjęć archiwalnych fasady od liczby zdjęć i rycin przedstawiających wnętrza ratusza czy kościoła.

7. Stosunkowo najlepiej zadokumentowane są sale reprezentacyjne ratusza: Sala Wielka (d. Aleksandrowska), Sala Dekerta, Sala Portretowa i Gabinet Prezydenta. Dzięki starym zdjęciom udało się rozpoznać praktycznie wszystkie bardzo efektowne elementy żeliwnego wystroju Sali Wielkiej i głównej klatki schodowej ratusza. Według wydanego w 1922 r. *Przewodnika po Warszawie* Orłowicza – sala miała „ton biały ze złoceniami”. Liczba odzyskanych detali w powiązaniu z archiwalną dokumentacją fotograficzną dawała praktyczną możliwość rekonstrukcji wnętrza Sali Wielkiej. Niestety



7. Sala Wielka w ratuszu (ryc. B. Pruca z 1870 r.). Ciemnymi obwódkami oznaczono żelwne elementy wystroju odnalezione w trakcie badań (oprac. W. Olszowicz 1996 r.). Jedna z odnalezionych konsol żelwnych wspierających belki sufitu Sali Wielkiej

do odtworzenia nie doszło pomimo unikatowego w skali Warszawy wystroju sali (il. 7).

8. Instalacja ogrzewania nawiewem gorącego powietrza obsługiwała jedynie największe sale ratusza. Większość pomieszczeń była ogrzewana tradycyjnie piecami. Pozostała po nich ogromna liczba kafli o bardzo zróżnicowanej formie i barwie. Dzięki odnalezionym

napisom można stwierdzić, że większość pieców miała rodowód niemiecki (napisy: ERNST TEICHERT MEISSEN, VELTEN BERLIN, ST. LEICHERT MEIS). Były również piece z terenu Polski (napisy: ul. Tamka, Warszawa, WICKENHAGEN-CHELM¹⁷).

9. W niektórych salach ratusza były stylowe kominki. Potwierdzają to znalezione fragmenty z trzech różnych kominków, dwa kominki z barwnych marmurów o formach i profilach charakterystycznych dla baroku oraz jeden

z białego marmuru o profilach i dekoracji klasycystycznej.

10. Stosunkowo duża liczba regularnych kwadratowych płyt z białego marmuru odnaleziona w rejonie piwnic kościoła może sugerować, że pochodzą one z ostatniej, użytkowanej przed wojną posadzki w nawie świątyni.

11. Posadzki ratusza były bardzo różnorodne. Odnaleziono fragmenty płyt marmurowych, płyt z piaskowca oraz bardzo dużo płytek terakoty o ogromnym zróżnicowaniu barwy i motywów dekoracyjnych.

12. Stolarka okienna była wykonana z drewna sosnowego i miała delikatny, typowo dziewiętnastowieczny profil ramia-ków; zawiasy stalowe z ozdobnymi, stożkowymi zakończeniami bolców. Do zamykania okien stosowano stalowe tzw. „zawornice”. Znaleziony w ratuszu jedyny fragment listwy drzwiowej jest wykonany z drewna przypominającego modrzew. Drewno było nasączone środkiem impregnującym o czerwonej barwie, a następnie malowane białą farbą olejną. Okucia i zamki były najczęściej stalowe. Zachowany kompletny zamek z sal reprezentacyjnych ma mosiężne klamki i szyldziki. Na szyldzikach umieszczono herb Warszawy.

Wszystkie podane w niniejszym tekście informacje łącznie z opracowaniem archeologicznym⁶, podkładami geodezyjnymi, inwentarzem znalezisk, szkicami roboczymi, planszami badań chronologicznych (w skali 1:50)



8. Odnalezione fragmenty fryzu kordonowego i tralek balkonowych, których formę powtórzono przy rekonstruowaniu fasady

⁶ Opracowanie Martynty Milewskiej i Mirosławy Gajewskiej z 1997 r.

i ogromnym serwisem fotograficznym zawarte są w 6-tomowym opracowaniu zbiorczym, wykonanym przez Pracownię Konserwacji Zabytków „Zamek”. Ze względu na wyburzenie niemal wszystkich relikwów dawnej zabudowy północnej pierzei placu Teatralnego opracowanie to ma wartość szczególnego dokumentu i powinno znaleźć miejsce w archiwach Warszawy.

Należy wreszcie podkreślić, że wykonane badania stały się podstawą architektoniczno-konstrukcyjnej dokumentacji projektowej wykonanej przez Pracownię PKZ „Zamek”, która umożliwiła odtworzenie historycznej formy fasad (il. 8). Najbardziej realnym i uchwytnym efektem wykonanych badań są więc istniejące, zrekonstruowane fasady przy placu Teatralnym, zszpeczone niestety zbyt uproszczoną stolarką okien i drzwi oraz niedostosowaniem układu kondygnacji bankowych do architektonicznych podziałów elewacji. To właśnie o tych fasadach napisał redaktor Jerzy S. Majewski w 7 numerze miesięcznika „Architektura” z 2000 r.: „Od tyłu architektura budynków jest współczesna, zaledwie poprawna i dość nudna [...]. Nowe formy po prostu nie konkurują z historycznymi fasadami. Te zaś zrekonstruowane z dużą wiernością są znakomite”.